Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy

KURIER szczeciński

ROK IX CZWARTEK 2 KWIETNIA 1953 R. NR 79 (2553)

Załogi robotnicze witają Święto 1 Maja cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi

NIEUSTANNIE nadchodzą meldunki o podejmowaniu długookresowych zobowiązań produkcyjnych przez załogi kopalń, hut i fabryk. W ramach swoich długookresowych zobowiązań załogi robotnicze podejmują jednocześnie zobowiązania, którymi pragną powitać zbliżające się Święto 1 Maja.

ZAŁOGA kopalni „Mieszko" która zobowiązała się plan roczny wykonać do 24 grudnia i wydobyć do końca roku 7900 ton węgla, postanowiła jednocześnie uczcić święto mas pracujących całego świata wydobyciem w kwietniu **1550 ton węgla ponad plan.**

Załoga „Ursusa" w ramach swojego zobowiązania długookresowego postanowiła dla uczczenia Święta Pracy przekroczyć plan produkcyjny w kwietniu o 25 ciągników. **Do końca roku załoga „Ursusa" zobowiązała się wyprodukować z zaoszczędzonych materiałów 200 ciągników ponad plan.**

Budowniczowie Muranowa — największego osiedla mieszkaniowego stolicy, podjęli ogólnozakładowe długookresowe zobowiązanie, którego realizacja przyczyni się do wykonania planu ilościowego i rzeczowego za 1 półrocze br. w 102 proc. Dla zagwarantowania realizacji z nadwyżką planu II kwartału br. i uczczenia 1 Maja załoga zobowiązała się wykonać plan za kwiecień br. na dzień przed terminem.

CENNE ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI ZAKŁADÓW IM. NOWOTKI

DO długookresowego współzawodnictwa pracy przystąpiła ostatnio m.in. załoga zakładów im. M. Nowotki w Zielonej Górze. Postanowiła ona wykonać roczny plan w asortymencie wagonów towarowych do 8 grudnia br., a do końca roku wykonać dodatkowo tyle wagonów towarowych, aby zlikwidować zaległości z roku 1952.

Rząd ZSRR uznaje słuszność propozycji chińsko-koreańskiej

i gotów jest w całej pełni przyczynić się do jej realizacji

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

AGENCJA TASS podaje następujące oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa w kwestii koreańskiej:

DNIA 28 marca opublikowane zostało pismo z odpowiedzią dowódcy naczelnego koreańskiej armii ludowej Kim Ir Sena i dowódcy chińskich ochotników ludowych Peng Tehuai'a skierowane do dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ w Korei generała Clarka, w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych.

W PIŚMIE tym wyrażono zgodę na wymianę chorych i rannych jeńców wojennych obu stron i wskazano, że w sprawie tej osiągnięto już faktycznie porozumienie, w toku rokowań o rozejm w Korei i że jedynie przerwanie rokowań w Panmundżonie przeszkodziło wcześniejszemu dokonaniu tej wymiany. Wyrażono przy tym zgodę na dokonanie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 konwencji genewskiej, dotyczącego okresu działań wojennych. Jednocześnie w piśmie tym podkreślono, że taka wymiana chorych i rannych jeńców wojennych powinna doprowadzić do uregulowania bez przeszkód całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i przez to samo — do osiągnięcia rozejmu w Korei. W tym celu zaproponowano niezwłocznie wznowienie rokowań w Panmundżonie.

Następnie złożył oświadczenie w Pekinie premier państwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou Enlai w Phenianie — przewodniczący rady ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Kim Ir Sen. Zarówno rząd Chińskiej Republiki Ludowej jak i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oświadczyły, że zgadzają się na propozycję wymiany chorych i rannych jeńców wojennych oraz deklarują, że nadal gotowe są zawrzeć porozumienie w sprawie niezwłocznego uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych, co położy kres wojnie w Korei.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sprawnie przebiegają prace siewne w całym kraju

REALIZUJĄC zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, rolnicy osiągają w pracach wiosennych coraz poważniejsze wyniki. Nieustannie wzrasta obszar zaoranych i zasianych pól.

W KAMPANII wiosennej przodują PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Sprawne i szybkie wykonanie prac polowych, przez te gospodarstwa a zwłaszcza stosowanie racjonalnych zabiegów agrotechnicznych, jest dla gospodarstw indywidualnych przykładem, jak należy walczyć o wykonanie zadań 4 roku Planu 6-letniego w rolnictwie.

Z kraju

★ **W WARSZAWIE obraduje trzydniowy zjazd rektorów i dziekanów szkół wyższych z całego kraju. Podczas pierwszego dnia obrad min. szkolnictwa wyższego Adam Rapacki wygłosił referat pt. „O wyższą socjalistyczną jakość kadr dla gospodarki i kultury narodowej".**

★ **W WARSZAWIE obradował VII walny zjazd delegatów stowarzyszenia geodetów polskich. W toku obrad, poza przeprowadzeniem zmian statutowych i wyborem nowych władz, ustalono plan pracy na najbliższy okres. Wytyczne te wiążą ściślej pracę geodetów z realizacją Planu 6-letniego.**

★ **W ZORGANIZOWANYM przez ZMP i Ministerstwo Oświaty konkursie czytelniczym pod hasłem: „Książka twoim przyjacielem" wzięło udział przeszło pół miliona harcerzy i uczniów szkół podstawowych ze wszystkich województw kraju.**

Dzień Szczecina

ROZPOCZĘTE

przed kilkoma dniami roboty drogowe na ulicy Boh. Warszawy obejmą w tym roku odcinek długości około 250 m od Instytutu Robotniczego w kierunku al. Piastów. Szeroka arteria komunikacyjna otrzyma nawierzchnię i chodniki, a w przyszłym roku zostanie przedłużona do al. Piastów.

Wkrótce rozpoczną się roboty drogowe na wiaduktach przy ul. Mieszka I i Gdańskiej. Wiadukty wykonane będą do końca maja br. dojazd do wiaduktu przy ul. Mieszka I — do końca czerwca, a do wiaduktu przy ul. Gdańskiej — do połowy sierpnia. (p)

USZLACHETNIANIEM

skórek z gęsich łapek i skór rybich zajmuje się szczecińska spółdzielnia garbarska im. „Małgorzaty Pomaańskiej" przy ul. Firlika.

Spółdzielnia zatrudnia wyłącznie kobiety. Oprócz robót garbarskich wykonują one z łapek drobiu obuwie dziecięce, pierwszorzędnej jakości.

Obecnie pracownice spółdzielni garbarskiej rozpoczęły naukę szewstwa damskiego i niebawem na rynku szczecińskim ukażą się pantofelki z gęsich łapek miejscowej produkcji. (p)

CIEKAWĄ INOWACJĘ

zastosował MHD uruchamiając w kilku punktach miasta stragany z zabawkami dla dzieci.

Można w nich kupić lalki, misie, skakanki, łopatki i wiaderka. Są też traktory, ciągniki oraz obrazkowe historie dla najmłodszych. (m)

DZIEŃ i NOC świecić będzie SŁOŃCE...

NIESŁUSZNIE cicho jest o dwóch wynalazkach polskich, dokonanych niedawno przez mgr Henryka Berinsona i inż. Rajmunda Ustynowicza. Jeden z tych wynalazków — to tania, bezpieczna, łatwa w użyciu lampa dająca promieniowanie pozafiołkowe, przewyższająca znacznie powszechnie znane lampy kwarcowe, drugi — to lampa analityczna, oddająca ogromne usługi w badaniach środków żywności, kontroli produkcji różnych artykułów itp.

Lampa kwarcowa uratowała wiele dzieci przed krzywicą. Wiemy też, że niestety na skutek nieostrożnego obchodzenia się z nią, zdarzały się wypadki uszkodzenia wzroku zarówno u dorosłych, jak i u dzieci.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Dziś 6 stron

W Teatrze Współczesnym odbyła się wczoraj premiera nowej sztuki Jerzego Lutowskiego pt. „Sprawa rodzinna". Na zdjęciu scena z aktu I: Blichewicz w roli inż. Feliksa i Jurewicz w roli jego małżonki Ireny.

Rośnie Pałac Kultury i Nauki

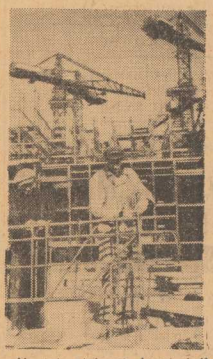

Montaż stalowej konstrukcji sali kongresowej.

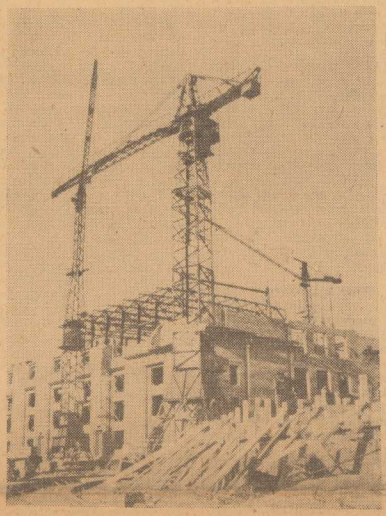

Budowa części sportowej Pałacu.

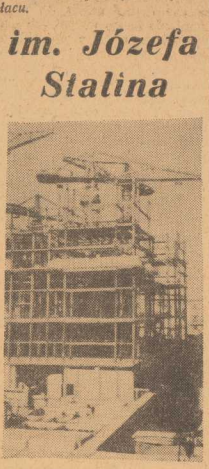

Ogólny widok stalowej konstrukcji części wysokościowej Pałacu.

Już 85 zespołów dziecięcych zgłoszono do Festiwalu

W CAŁYM kraju trwają przygotowania do festiwalu artystycznych zespołów dziecięcych pod hasłem „Rośniemy w szczęściu i radości dla Ludowej Ojczyzny".

Eliminacje miejskie w Szczecinie rozpoczną się 3 maja i będą trwały tydzień. Będą to festyny na wolnym powietrzu.

Udział zgłosiło 85 zespołów, w tej liczbie 11 prowadzonych przez Związki Zawodowe.

Idziemy drogą wskazaną przez Stalina

OBRADY plenarne Komitetu Centralnego PZPR mają zawsze ogromnej wagi znaczenie dla partii, głębokie, dalekowzroczne nauki i wskazania, których realizacja przybliża nas coraz bardziej do zbudowania socjalistycznego ustroju.

Ostatnie VIII Plenum KC poświęcone było omówieniu historycznej roli JÓZEFA STALINA i wpływu Jego genialnej nauki na rewolucyjne przeobrażenia narodu polskiego, na to, że dziś, w niepodległej Polsce, tworzymy coraz jaśniejsze jutro naszej Ojczyzny.

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, na temat „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego" przyjęty został jednomyślną uchwałą KC, jako wytyczna pracy całej partii.

„Winniśmy przede wszystkim uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła towarzysza Stalina na te olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie — w obecnych najsprawiedliwszych granicach — rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła — mówił Bolesław Bierut.

W rozwijaniu i pomnażaniu tych sił twórczych całego narodu idziemy drogą Stalina.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Pragniemy Wam podziękować za wychowanie takiego syna"

- pisze dyrekcja kopalni „Mieszko" do ojca Stefana Czaji

z woj. szczecińskiego

WIELU młodych chłopców z woj. szczecińskiego, którzy na apel ZG ZMP udali się jako pionierzy na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle węglowym, zdobywa dziś zaszczytne pochwały i wyróżnienia za sumienną i ofiarną pracę. Należy do nich m. inn. STEFAN CZAJA z pow. pyrzyckiego, który jeden z pierwszych zgłosił się do pracy w górnictwie.

CZAJA, po przejściu przeszkolenia w Rusinowej koło Wałbrzycha, rozpoczął pracę w kopalni „MIESZKO" w Wałbrzychu i szybko zdobył sobie uznanie kolegów oraz kierownictwa swoją pilnością i socjalistycznym stosunkiem do pracy.

Ojciec Stefana Czaji, zamieszkały w gromadzie Smolinko (pow. Koło) otrzymał ostatnio list od dyrekcji kopalni „Mieszko", w którym m. inn. czytamy:

„Wasz syn, który przybył do naszej kopalni jako jeden z pierwszych w zaciągu pionierskim, pracuje rzetelnie i ofiarnie w swoim zawodzie górnika. W swojej codziennej pracy daje wzór jak należy z zapałem walczyć o nieustanny wzrost wydobycia węgla — tego największego skarbu dla naszego kraju.

Pełniąc trudną i zaszczytną służbę w górnictwie, jest on budowniczym ustroju socjalistycznego w naszym kraju i współuczestniczkiem walki o wzmocnienie międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu. Pragniemy wam podziękować jak najgoręcej za wychowanie takiego syna, który zdobywa swoją pracą coraz głębszy szacunek i uznanie. Życzymy wam, aby i pozostałe dzieci mogły być tak jak syn powodem waszej ojcowskiej dumy i szacunku".

● Mastodonty
● trójpalcowe konie
● żyrafy i strusie

żyły miliony lat temu na Zaporożu

Ciekawe odkrycie radzieckich paleontologów

W OKOLICACH wielkich budowli komunizmu prowadzą poszukiwania archeologowie, geologowie i paleontologowie.

BADANIA paleontologiczne przeprowadzone w strefie budowy Kanału Kachowskiego zbiornika wodnego pozwoliły ustalić, że ponad milion lat temu na terenach tych były stepy, zamieszkałe przez mastodonty, trójpalcowe konie, żyrafy, bezrogie nosorożce, antylopy i olbrzymie dziki.

Jajo strusia znalezione w okolicach miasta Snigirewki i szczątki szkieletów ptaków pozwalają sądzić, że klimat tych okolic był w tym okresie ciepły, suchy, bez opadów śnieżnych.

WŚRÓD wykopalisk członkowie ekspedycji znaleźli również wiele szczątków zwierząt domowych — koni, kóz, owiec i świń. Wszystko to świadczy o osiadłym trybie życia ludzi, którzy tam żyli w końcu pierwszego tysiąclecia przed naszą erą.

Rząd Związku Radzieckiego uznaje słuszność polityki koreańsko-chińskiej

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

TYM samym rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wykazały znów inicjatywę, zmierzającą do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu i położenia kresu wojnie w Korei.

Upoważniony jestem do oświadczenia, że rząd radziecki wyraża całkowitą solidarność z tym szlachetnym aktem rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i nie wątpię, że akt ten spotka się z gorącym poparciem ze strony narodów całego świata. Rząd radziecki wyraża również przekonanie, że propozycja ta zostanie właściwie zrozumiana przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki niezmiennie popierał wszystkie kroki zmierzające do ustanowienia sprawiedliwego rozejmu i do położenia kresu wojnie w Korei.

Zapoczątkowała to odpowiedź szefa rządu radzieckiego J. W. Stalina na orędzie premiera Indii P. Nehru już w lipcu 1950 r.

Jak wiadomo, przemówienie radiowe przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa wygłoszone w Nowym Jorku w czerwcu 1951 r., stało się podstawą do rozpoczęcia rokowań o rozejm w Korei. Rokowania o rozejm, które toczyły się najpierw w Kaesongu, a następnie w Panmundżonie doprowadziły do porozumienia co do wszystkich warunków rozejmu, z wyjątkiem sprawy repatriacji jeńców wojennych. Rokowania o rozejm zostały jednak przerwane przez gen. Clarka w październiku ub. roku, co zahamowało zawarcie rozejmu. Strona chińsko - koreańska przyjęła propozycje gen. Clarka, by dokonano wymiany z art. 109 konwencji genewskiej z 1949 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych.

ARTYKUŁ ten głosi:

„Z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ustępie trzecim niniejszego artykułu, strony pozostające w konflikcie będą zobowiązane, zgodnie z ustępem pierwszym następnego artykułu, do repatriacji ciężko chorych i ciężko rannych jeńców wojennych, niezależnie od ich rangi i liczby, po doprowadzeniu ich do stanu umożliwiającego przetransportowanie.

W czasie działań wojennych strony pozostające w konflikcie będą się starały, przy współudziale odpowiednich państw neutralnych, umieścić wymienionych w ust. 2 następnego artykułu rannych i chorych jeńców wojennych w szpitalach krajów neutralnych. Mogą one ponadto zawierać porozumienia w sprawie repatriacji lub w sprawie internowania w kraju neutralnym zdrowych jeńców wojennych, którzy od dłuższego czasu przebywają w niewoli.

Żaden ranny lub chory jeniec wojenny, wyznaczony do repatriacji zgodnie z ust. 1 niniejszego artykułu, nie może być w czasie działań wojennych repatriowany wbrew swej woli".

Powyższy artykuł konwencji genewskiej dotyczy okresu poprzedzającego zawarcie rozejmu, kiedy działania wojenne nie zostały jeszcze przerwane. Ponieważ porozumienie w sprawie zastosowania tego artykułu zostało obecnie osiągnięte i w najbliższych dniach może być podpisane przez obie strony, nie będzie żadnych przeszkód, aby wymiana chorych i rannych jeńców wojennych rozpoczęła się bez dalszej zwłoki.

Wspomniane wyżej pismo dowódcy naczelnego koreańskiej armii ludowej KIM IR SENA i dowódcy chińskich ochotników ludowych PENG TEHUAI'A nie tylko wyraża zgodę na propozycję gen. CLARKA z 22 lutego w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, lecz również proponuje wznowienie rokowań rozejmowych, aby położyć kres wojnie w Korei.

NALEŻY zwrócić szczególną uwagę na to, że również oświadczenie ministra spraw zagranicznych CZOU EN-LAI'A z 30 marca, opracowane wspólnie przez rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, proponuje nie tylko dokonanie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, lecz również rozwiązanie całokształtu zagadnienia repatriacji jeńców wojennych, co prowadzi do zawarcia porozumienia w sprawie rozejmu i zakończenia wojny w Korei. Ze swej strony rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proponują, by — po rozsądnym uregulowaniu sprawy chorych i rannych jeńców wojennych — rozwiązać cały problem jeńców z tym, aby obie strony kierowały się szczerym dążeniem do osiągnięcia rozejmu w Korei w duchu wzajemnego kompromisu.

Oczywiście, sprawa repatriacji jeńców wojennych w jej całokształcie powinna być również rozwiązana zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej, czego, rzecz jasna, domagały się zarówno rząd radziecki, jak i rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jednakże ani długotrwałe rokowania w Panmundżonie, ani wielokrotne rozpatrywanie tego zagadnienia na sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ, nie dały, jak wiadomo, pozytywnych wyników.

Ponieważ na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu kwestia ta pozostała, jako jedyna rozbieżność między stronami walczącymi w Korei, rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, kierując się pragnieniem osiągnięcia pokoju i zakończenia wojny w Korei, uczyniły nowy krok, zmierzający do ostatecznego rozwiązania tego problemu. Zaproponowały one, aby obie strony wznowiły rokowania w sprawie rozejmu i zobowiązały się repatriować, niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich znajdujących się w ich ręku jeńców wojennych, którzy domagają się repatriacji, a pozostałych jeńców wojennych przekazać państwu neutralnemu w celu zapewnienia sprawiedliwego rozwiązania kwestii ich repatriacji.

Propozycja taka umożliwia sprawiedliwe rozwiązanie kwestii repatriacji jeńców wojennych i usunięcie przeszkód, które pozostały na drodze do urzeczywistnienia rozejmu w Korei.

NIE ulega najmniejszej wątpliwości, że narody całego świata i wszyscy ludzie, którzy uczciwie pragną położyć kres wojnie w Korei oraz przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, przyjmą tę propozycję z gorącą sympatią i udzielą jej całkowitego poparcia.

Rząd radziecki całkowicie uznaje słuszność tej propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i gotów jest w całej pełni przyczynić się do jej realizacji.

Rzecz oczywista, że Organizacja Narodów Zjednoczonych mogłaby uczynić więcej w sprawie rozejmu i zakończenia wojny w Korei, gdyby w jej skład wchodzili legalni przedstawiciele Chin i Korei.

Fakt, że naród chiński i naród koreański pozbawione są swego legalnego przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych, po pierwsze — podważa autorytet tej organizacji, a po drugie — uniemożliwia jej należyte przyczynianie się do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego i powszechnego pokoju.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek przypomnieć znowu, że zagadnienie przywrócenia praw narodu chińskiego i narodu koreańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych jest jednym z niecierpiących zwłoki zagadnień oraz, że przywrócenie praw Chin i Korei w ONZ, zwłaszcza w obecnych warunkach, odpowiada interesom podniesienia autorytetu i międzynarodowego znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i przyczyni się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

G. Mikłaszewski

Nasza Mewka

— CZY to pani umie tak wysoko śpiewać?

— Tak, ja!

— No to bardzo bym prosił, aby pani tego wysokiego F tak długo nie trzymała, bo moja brygada myśli, że to syrena fabryczna i zaraz przestaje pracować!

Idziemy drogą wskazaną przez Stalina

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

drogą budownictwa socjalizmu i pokoju. To On, tworząc wraz z Leninem pierwsze w świecie państwo socjalistyczne — niezwyciężony Kraj Rad — dowiódł, że socjalizm prowadzi do rozwiązania zarówno sprawy robotniczej, jak i chłopskiej i sprawy narodowej.

Tow. STALIN — wielki przyjaciel narodu polskiego, głosząc prawo do samookreślenia narodów, wiążąc nierozdzielnie sprawę wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym już w 1901 r. pisał:

„Pod jarzmem reżimu carskiego jęczy nie tylko klasa robotnicza... jęczą pod jarzmem uciśnione w Rosji narody... i między innymi Polacy, których wypędza się z własnej Ojczyzny, których najświętsze uczucia się znieważa"...

Wiekopomne są zasługi Stalina dla sprawy niepodległości Polski. Stalin bezpośrednio interesował się i pomagał ruchowi robotniczemu w Polsce w walce rewolucyjnej.

Bohaterska partia Lenina — Stalina przyniosła Polsce niepodległość, zwyciężając na barykadach Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ale niepodległość została wówczas zaprzepaszczona przez burżuazję, która przechwyciła władzę w swe ręce, wbrew interesom narodu.

„W okresie, gdy dzieki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej rozleciały się w gruzy monarchie zaborcze — Rosja, Austria, Prusy — partie burżuazyjne w Polsce łącznie z PPS czyniły wszystko, co tylko mogły, aby odgrodzić klasę robotniczą w Polsce od zwycięskiej klasy robotniczej w ZSRR, aby szkalować i siać nieufność do pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, aby podjudzać masy do udziału w interwencji imperialistycznej przeciwko osaczonemu ze wszystkich stron krajowi rewolucji proletariackiej, aby wspólnymi siłami wszystkich wyzyskiwaczy i rozbitków carskiego samowładztwa zdusić te rewolucję wbrew najżywotniejszym interesom własnego narodu" — mówił na VIII Plenum BOLESŁAW BIERUT.

Ta zbrodnicza polityka burżuazji doprowadziła do tragedii wrześniowej.

I oto znowu kraj Stalina stanął w obronie polskiego narodu, gnębionego przez hitlerowskich najeźdźców.

Gdy bohaterskie armie ZSRR szły w bój przeciw machinie wojennej hitleryzmu, Stalin mówił:

„Celem tej ogólnonarodowej wojny jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu".

Przygotowując warunki wyzwolenia Polski, Józef Stalin już od pierwszych miesięcy wojny nie szczędzi pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych spośród Polaków, znajdujących się w ZSRR. I wtedy to zdradziecka klika sanacyjna oficerów z Andersem na czele, w haniebny sposób uprowadza nowosformowaną armię.

„Ale zdrada burżuazyjnych pachołków nie może zrazić towarzysza Stalina, który wierzy w polską klasę robotniczą, jej ufa, na jej proletariacki patriotyzm liczy niezawodnie" — mówi Bolesław Bierut.

Z inicjatywy polskich komunistów powstaje w ZSRR Związek Patriotów Polskich i przy osobistym poparciu Stalina, na prośbę ZPP, utworzona zostaje I Dywizja im. T. Kościuszki, zalążek Ludowego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej przeszło chlubną drogę spod Lenino do Berlina.

„Na przestrzeni 25 lat, od czasu obalenia przez lud rosyjski samowładztwa carskiego, towarzysz Stalin, ani przez chwilę nie zrażony przewrotnością i nie przejednaną wrogością polskich klas posiadających do władzy radzieckiej, nie porzuca myśli o tym przyszłym okresie, kiedy polski lud pracujący, sam ujmie w ręce sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z ludem pracującym Związku Radzieckiego, sam — bez kapitalistów i obszarników — zabezpieczy budowę silnej i niepodległej Polski" — stwierdził Bolesław Bierut.

W wyzwolonym przez Armię Radziecką kraju, opartym o sprawiedliwe granice na Odrze i Nysie, władzę ujął lud z klasą robotniczą i jej partią rewolucyjną na czele—jedyna siła, która konsekwentnie przez dziesiątki lat walczyła w obronie najżywotniejszych interesów narodu.

„Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach, polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie Jego wielka niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej nieustępliwej postawy towarzysza Stalina i Jego partii przezwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego" — mówił Bolesław Bierut na VIII Plenum.

Potężny Związek Rad, które mu zawdzięczamy sukcesy naszego budownictwa, potężny Związek Rad — nadzieja narodów całego świata, opoka pokoju, kontynuuje dziś dzieło Wielkiego Stalina, kierowany przez bohaterską partię, na której czele stanęli najbliżsi współbojownicy, uczniowie i przyjaciele wielkiego wodza.

Śmierć Stalina serdecznym bólem przepełniła serce Polaków.

„Najgłębsze uczucia i myśli wielomilionowych mas ludu pracującego łączą się dziś silniej niż kiedykolwiek z myślami i uczuciami partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcać w czyn, w siłę potężną i nie pokonaną — wskazuje Bolesław Bierut.

Członkowie partii i najszersze masy bezpartyjnych czynem swej pracy wypełniają nowe, odpowiedzialne zadania. Czynem swej pracy i walki składają hołd nieśmiertelnej idei Stalina, jeszcze ofiarniej i wydajniej budując socjalizm, z którym nierozerwalnie związana jest sprawa niepodległości i szczęścia Ojczyzny.

Jeszcze bardziej pogłębia się jedność narodu zespolonego wokół partii i jej przewodniczącego — wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bieruta.

„Do partii zgłaszają się przodujący ludzie pracy. W tych wielkich przeobrażeniach ludu pracującego, w rosnącej aktywności społecznej przodujących robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet mieszczą się nie wyczerpane rezerwy wzrostu partii, przypływu do niej dziesiątków tysięcy ofiarnych, gorąco i szczerze oddanych ideom i dziełu Stalina, nowych aktywistów partyjnych" — uczy Bolesław Bierut.

W tej więzi najściślejszej, łączącej partię z masami bezpartyjnymi, tkwi niezwyciężona siła partii.

Bolesław Bierut nakazał na VIII Plenum — jeszcze mocniej zewrzeć szeregi milionów Polaków i Polek we Froncie Narodowym, zwiększyć staranność i sumienność w codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga.

VIII Plenum uczy nas, abyśmy jeszcze bardziej pogłębiali znajomość nauki marksizmu-leninizmu i wiązali tę genialną wiedzę teoretyczną z praktycznymi zadaniami socjalistycznego budownictwa.

VIII Plenum uczy nas, abyśmy jeszcze intensywniej przezwyciężali obciążenia starej moralności i starej świadomości burżuazyjnej, abyśmy jeszcze energiczniej tępili biurokrację, kumoterstwo, kacykostwo, wszelkie zawalidrogi budownictwa socjalistycznego.

VIII Plenum uczy nas, abyśmy jeszcze bardziej zaostrzyli czujność, bezkompromisowo demaskowali i unieszkodliwiali wrogie agentury imperialistyczne, które dążą do zahamowania pokojowego, socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny.

Nasza jedność pokrzyżuje wrogie knowania imperialistów. Naszą jedność jest naszą siłą, z której rośnie potężna, socjalistyczna Polska, wierna naukom genialnego Stalina.

Być czujnym, strzec zdobyczy Polski Ludowej przyrzekają ludzie całego kraju w listach do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

LUDZIE pracy ze wszystkich stron kraju ślą tysiące listów do przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława BIERUTA z gorącymi postanowieniami jeszcze mocniejszego skupienia swych szeregów wokół partii i rządu, w walce o potęgę naszej Ludowej Ojczyzny. Z wielu listów bije świadomość potrzeby wzmożenia czujności przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentur.

W LISCIE uczestników kursu ośrodka szkolenia kadr CRS czytamy:

„Zdajemy sobie sprawę, że dzięki towarzyszowi Stalinowi odzyskaliśmy niepodległość, a pomoc narodu radzieckiego przyśpiesza w naszym kraju budowę socjalizmu. Nauki towarzysza Stalina są nam drogowskazem w naszej codziennej pracy i orężem w walce z przejawami wrogiej działalności szpiegów, dywersantów i sabotażystów. Składając hołd pamięci nieśmiertelnego Chorążego Pokoju zobowiązujemy się jeszcze bardziej pogłębiać swą wiedzę, brać czynny udział w przebudowie wsi polskiej, być czujnymi wobec wrogów naszej ojczyzny".

Tępienie brakoróbstwa i innych niedociągnięć zapowiada handel uspołeczniony

W ZWIĄZKU z ukazaniem się dekretów Rady Państwa o wzmożeniu ochrony własności społecznej i o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami, o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym oraz o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości szczecińskie dyrekcje PSS i MHD zwołały narady kierowników sklepów, na których zapoznano się z treścią dekretów.

PSS zorganizuje w dniach 7 — 10 kwietnia, a MHD nieco później, dzielnicowe narady całego personelu sklepowego. Zdarzają się jeszcze w niektórych uspołecznionych sklepach wypadki usiłowania sprzedania towaru nieświeżego, lub wadliwie wyprodukowanego. W sklepach MHD wbrew zarządzeniu artykuły spożywcze waży się w opakowaniu, zamiast liczyć wagę netto. Te i inne przekroczenia będą zwalczane na naradach produkcyjnych i przez wzmożone kontrole. (P.)

Pieniądz złożony w P. K. O. wraca do rąk składającego na każde jego żądanie.

Tam gdzie zajaśnieje lampa przeciwkrzywicowa

dzień i noc świecić będzie słońce

Dlaczego dotychczas nikt nie zainteresował się dwoma cennymi wynalazkami polskich naukowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

NIEWIDZIALNE promienie pozafioletowe powodują szybkie zwiększanie się ilości czerwonych ciałek krwi oraz powstawanie w organizmie witaminy D, działającej przeciwko schorzeniom krzywicznym i zapobiegającej powstawaniu krzywicy. W tym samym celu odżywiamy dzieci tranem, zawierającym znaczne ilości witaminy D. Światło słoneczne składa się także m. in. z promieni pozafioletowych.

Jednakże lampy kwarcowe wysyłają nie tylko promienie lecznicze i bakteriobójcze, lecz również promienie szkodliwe dla zdrowia, a zwłaszcza dla wzroku. Poza tym lampy te są nader kosztowne (ręć, kwarc ręcznie obrabiany itp.) co z góry przesądza możliwość szerokiego zastosowania, chociaż naświetlanie przydałoby się wszystkim ludziom. Zwłaszcza w zimie, gdy jesteśmy przez parę miesięcy pozbawieni dobroczynnych promieni słonecznych — odczuwamy np. szybciej zmęczenie. Właśnie m. in. z powodu braku odpowiedniej ilości witaminy D w organizmie. A zainstalowanie lamp kwarcowych w zakładach pracy i domach jest niemożliwe.

ŁATWO, TANIO I BEZPIECZNIE

DLATEGO też z tym większą uwagą należy się odnieść do skonstruowanej przez polskich techników — mgr. Henryka Berinsona i inż. Rajmunda Ustynowicza — lampy fluoryzującej (świetlówki), wytwarzającej promienie pozafioletowe o tak ograniczonym zasięgu, jeśli chodzi o długość fal, że nie jest ona szkodliwa dla wzroku.

Koszt tej lampy wraz z urządzeniami dodatkowymi nie przekroczy 200 złotych, podczas gdy lampa kwarcowa kosztuje ok. 2.500 zł.

„CZARNE ŚWIATŁO" I JESZCZE JEDEN WYNALAZEK

CENNĄ pracą naszych naukowców jest również wynalezienie lampy analitycznej, wysyłającej niewidzialne promienie pozafioletowe, które pa dając na powierzchnię różnych substancji, zmieniają się w światło widzialne. Oczywiście tylko niektóre substancje mają tę zdolność przekształcania „czarnego światła".

„Czarne światło" znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle tekstylnym (do analizy farb, błędów druku, jakości surowca itp.), w mineralogii, metalurgii, przemyśle chemicznym, spożywczym, w lecznictwie i produkcji leków, dla badania papierów wartościowych, kontrolowania produkcji różnych artykułów itp. Np. świeżość jaj poznać można po kolorze fluorescencji skorupki: świeże mają kolor aksamitnoczerwony, a im starsze — tym bledsze, przechodzące w brunatne.

„CZARNE ŚWIATŁO" KONTROLUJE...

W JEDNYM z zakładów na taśmie montażowej lamp elektronowych pewnego dnia powstał nienormalnie duży odpad. Kontrola końcowa natychmiast zaalarmowała nadzór techniczny, jednakże mimo obserwacji i badania procesu produkcyjnego oraz skontrolowania pracy maszyn nie wykryto przyczyny. Jeden z pracowników zaproponował zbadanie przygotowanych do zatopienia zestawów przez naświetlenie pozafioletem. Naświetlenie wykazało ślady tłuszczu na niektórych zestawach podobnie fluoryzujące jak masło. Kontrola rąk pracownic montażu szybko wykazała, że jedna z pracownic, posiadająca ręce pozornie (na oko) czyste, miała na palcach ślady masła. W czasie przerwy jadła ona bułkę z masłem i nie wymyła dokładnie rąk. Przykładów podobnego zastosowania lamp analitycznych można przytoczyć więcej.

Fachowcy wiedzą dobrze, jak wielkie usługi oddają one w przemyśle.

DLACZEGO SIĘ NIE PRODUKUJE?

INŻ. USTYNOWICZ i mgr. Berinson skonstruowali lampę przeciwkrzywicową w kwietniu ub. r., zawiadamiając o tym Zakład Sprzętu Elektrotechnicznego oraz Centr. Zarz. Przem. Teletechnicznego. Gdy tam nikt nie wykazał zainteresowania nowymi możliwościami produkcji, skierowali się do Ministerstwa Zdrowia, przekazując jednocześnie prototypy lamp do różnych zakładów przemysłowych i instytucji. W listopadzie ub. r. (dopiero!) Min. Zdrowia zakomunikowało wynalazcom, że „sprawa została przekazana do Instytutu Matki i Dziecka, znajdującego się w stadium organizacji" — co oczywiście wywołuje wątpliwości co do słuszności tej decyzji. Wiele zakładów zaś zastosowało lampy, wycofując zamówienia importowe, ale nic nie uczyniono dotychczas, aby wreszcie rozpocząć masową produkcję lamp — przeciwkrzywicowej i analitycznej — co nie wymaga absolutnie żadnych inwestycji.

Najwyższy czas zająć się tą sprawą w imię zdrowia społeczeństwa i walki o dalsze podnoszenie techniki i usprawnianie produkcji na wielu odcinkach.

Adam KRZEPKOWSKI

Wystawa w 70 rocznicę śmierci Karola Marksa

DLA uczczenia 70 rocznicy śmierci Karola Marksa otwarta została w Warszawie zorganizowana staraniem studentów i pracowników naukowych wystawa, obrazująca prace naukowe i działalność polityczną twórcy naukowego socjalizmu oraz wspaniały rozwój jego nauki.

Pierwszy spośród trzech działów wystawy przy pomocy odpowiednio dobranych eksponatów — jak książki, fotokopie, fragmenty z dzieł oraz cytat klasyków marksizmu ukazuje drogę rozwoju czołowych osiągnięć ludzkości w dziedzinie nauk społecznych, których genialną kontynuacją jest nauka Marksa. Dalsza część tego działu pokazuje rozwój nauk Marksa, dzięki pracy genialnych myślicieli i zwycięskich wodzów Wielkiej Rewolucji Październikowej — dzięki Leninowi i Stalinowi. Liczne dokumenty obrazują wkład Lenina i Stalina w dzieło dalszego rozwoju, filozofii i nauki marksistowskiej — fundamenty nowego ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

CZĘŚĆ druga wystawy poświęcona jest przedmarksistowskiej postępowej myśli społeczno-ekonomicznej w Polsce w XIX wieku. Zwiedzający ma możność zapoznania się m. in. z działalnością czołowych przedstawicieli polskiego plebejskiego ruchu rewolucyjno-demokratycznego— z działalnością Edwarda Dembowskiego i Piotra Ściegiennego.

Osobny obszerny dział wystawy w niezwykle starannym doborze materiałów archiwalnych, wśród których znajdujemy listy Marksa i Engelsa, czasopisma redagowane pod kierownictwem obu wielkich myślicieli, cytaty z ich prac i przemówień — pokazuje Marksa jako niezłomnego obrońcę i herolda praw narodu polskiego do swobodnego samostanowienia o swoim losie.

POLSKA w Europie ma i mieć może tylko jednego sprzymierzeńca, a mianowicie międzynarodową klasę robotniczą" — te słowa Marksa, umieszczone nad jedną z gablot, wyraźnie obrazują stosunek twórcy socjalizmu naukowego do naszego narodu. Ta część wystawy przedstawia również rozwój myśli marksistowskiej w Polsce, nauki, w imię której walczyli i pracowali tacy synowie naszego narodu, jak Ludwik Waryński i inni.

Na wystawie znajdują się pierwsze wydane w języku polskim egzemplarze prac Marksa i Engelsa. M. in. widzimy tu wydany w roku 1883 w Genewie „Manifest Komunistyczny", egzemplarz pierwszego wydawanego w języku polskim pisma marksistowskiego „Przedświt" oraz szereg ciekawych dokumentów.

DNIA 28. III. 1953 r. odbyła się w Warszawie uroczystość przekazania załodze Zakładów Graficznych „Dom Słowa Polskiego" sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw — za uzyskanie pierwszego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w IV kwartale 1952 r.

Na zdjęciu: przedstawiciele zwycięskiej załogi ze sztandarem przechodnim. (Patrz str. 4)

(CAF)

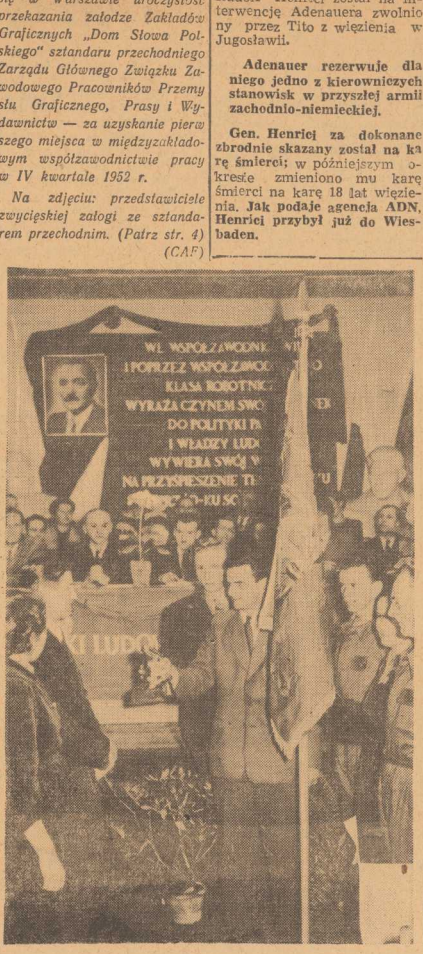

„Niezłomni i nieprzekupni"

SWEGO CZASU wieszcz emigrandy p. Zygmunt Nowakowski gwałtownie — i słusznie — atakował monachijską szczekaczkę „Freies Europa", kierowaną przez amerykańskich, a kontrolowaną przez niemieckich hitlerowców. I jak tenże nieugięty Katon emigrancki zaprzestał ataków na „Freies Europa" z powodu braku czasu: albowiem obecnie p. Zygmunt Nowakowski pochłonięty jest bardzo pracą we... „Freies Europa".

Opróżnione miejsce Katona zajął znany jeszcze sprzed wojny ze swej faszystowskiej „twórczości" sanacyjny dziennikarzyna Klaudiusz Hrabyk.

W sanacyjnym detroickim „Dzienniku Polskim" systematycznie wykazuje on to, co właściwie nie wymaga już żadnych dowodów: że brudną, zdradziecką robotę w monachijskiej „Freies Europa" wykonują „wynajęci Polacy". Po czym p. Hrabyk pisze dosłownie:

„Od trzech lat atakuję system pobierania obcych pieniędzy za podporządkowanie polskiego stanowiska politycznego dyspozycjom i sugestiom obcym"...

Jak to dumnie, nieskazitelnie i nieprzekupnie brzmi, prawda?

ALE miarę nieskazitelności, niezłomności i nieprzekupności chorobrego Hrabyka, czyli Katona emigranckiego nr. 2, ujawnił inny organ „niezłomnych", mianowicie nowojorski „Nowy Świat". Zirytowana widocznie „szarganiem świętości" hitlerowskiej „Freies Europa" (po nowojorsku — „Free Europe") gazeta pisze:

„„Sprawa zaciekłej walki niejakiego Klaudiusza Hrabyka. Kto czytał jego zacietrzewione ataki, nie mógłby oprzeć się wrażeniu, że to jakiś nowy święty... A przecież ten sam Klaudiusz Hrabyk dnia 30 listopada 1949 roku wniósł podanie do „Fres Europe" o... posadę płatną w dolarach amerykańskich. Nie otrzymał jej... stąd ten patriotyczny temperament"...

No i co pozostało z Katona emigranckiego nr. 2?

Tacy oni już wszyscy, ci londyńscy i nowojorscy „patrioci" i „zbawcy ojczyzny": niezłomni, nieskazitelni, nieprzekupni w pysku — zwłaszcza o suchym pysku. Ale niech no kapnie kilka dolarów...

SŁAW.

Spółka Tito-Adenauer uwalnia zbrodniarzy wojennych

AGENCJA ADN podaje z Bonn za zachodnio-niemiecką agencją prasową DPA, że 7 hitlerowców (tzw. grupa Neumanna) którzy **przed dwoma miesiącami aresztowani** zostali na rozkaz wysokiego komisarza brytyjskiego w Niemczech zachodnich Kirkpatricka, **ma być w najbliższym czasie wypuszczonych na wolność.** Przed kilku dniami władze brytyjskie zapowiedziały, **że postępowanie karne przeciwko grupie Neumanna prowadzić będzie rząd boński.**

NA INTERWENCJE ADENAUERA TITO UWOLNIŁ GEN. HENRICI

Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, zbrodniarz wojenny, b. generał hitlerowski Rudolf Henrici został na interwencję Adenauera zwolniony przez Tito z więzienia w Jugosławii.

Adenauer rezerwuje dla niego jedno z kierowniczych stanowisk w przyszłej armii zachodnio-niemieckiej.

Gen. Henrici za dokonane zbrodnie skazany został na karę śmierci; w późniejszym okresie zmieniono mu karę śmierci na karę 18 lat więzienia. **Jak podaje agencja ADN, Henrici przybył już do Wiesbaden.**

Za kulisami DNIA

WATYKAŃSKI AGENT WYWIADU USA

wystąpił znowu z mową, w której zadeklarował się jako gorący entuzjasta „zjednoczonej Europy". Mowę tę wygłosił Pius XII na specjalnej audiencji dla profesorów i studentów t. zw. „Kolegium Europejskiego". Celem tej instytucji, finansowanej z osławionych 100 milionów dolarów, przeznaczonych przez Kongres USA na szpiegostwo i dywersję w krajach obozu pokoju, jest przygotowanie „kadr", przy których pomocy Waszyngton zamierza rządzić „zjednoczoną Europą".

Pius XII podkreślił w swym przemówieniu „szczytne cele" kolegium i oświadczył, że Watykan i jego instytucje będą mu pomagać w ich realizacji. „M. in. będziemy — powiedział — wyjaśniać konieczność rezygnacji z aspiracji narodowych (czytaj: niezależności narodowej) na rzecz „zjednoczenia".

Pius XII jeszcze raz więc zdradził się, że Watykan pozostaje całkowicie na usługach amerykańskich pretendentów do ujarzmienia wolnych narodów całego świata.

Ze świata

*** W LONDYNIE opublikowano opracowany przez londyński komitet okręgowy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii przegląd sytuacji mieszkaniowej w Londynie, z którego wynika, że 250 tysięcy rodzin (tj. co piąta rodzina) żyje w nieznośnych wprost warunkach mieszkaniowych, a 25 tysięcy rodzin mieszka nadal w londyńskiej dzielnicy „slumsów".**

*** ORGANY bezpieczeństwa państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej aresztowały przed paroma dniami bandę szpiegów, którzy działali w zakładach „Zeiss-Werke" w Jenie. Szpiegowie przekazywali koncernowi „Zeiss" w Niemczech zachodnich i wywiadowi amerykańskiemu ważne informacje o rezultatach pracy naukowo - badawczej prowadzonej w współdzielczonych zakładach „Zeiss-Werke" w NRD.**

PANORAMKA

W PODZWROTNIKOWYCH lasach Madagaskaru, Gujany i na wybrzeżu morza Karaibskiego rośnie drzewo przezwane „DRZEWEM PODRÓŻNIKÓW". Zebrane w porze deszczowej, we wgłębieniach jego liści zapasy wody, uratowały od śmierci niejednego, dręczonego pragnieniem wędrowca.

Drzewo to należące do rodziny bananowców, podobne jest do olbrzymiego wachlarza; z grubego, gąbczastego pnia wyrastają dwa rzędy wielkich liści osadzone na długich, mocnych łodygach, używanych przez tubylców do budowy lepianek. W wioskach murzyńskich można zawsze ujrzeć świeży zapas tych liści; pokrywa się nimi dachy, a spełniają również rolę talerzy i obrusów.

Owoce wydaje „drzewo podróżników" tylko jeden raz w ciągu swego długiego żywota, po czym usycha i ginie. Owoce te są niejadalne i nie nadają się do użytku.

Tysiące ton stali i surówki
wyprodukuje ponad plan
załoga huty
im. Dzierżyńskiego

OGÓLNE zebranie, które odbyło się na terenie huty im. Dzierżyńskiego, zgromadziło przeszło 3-tysięczną rzeszę robotników. Przybyły delegacje z wielu innych hut. Nad prowizorycznie wzniesioną trybuną powiewa transparent, którego słowa głoszą: „Długookresowe współzawodnictwo gwarancją wykonania rocznych planów produkcyjnych przed terminem".

Grzmotem długotrwałych oklasków zatwierdzili hutnicy odczytaną przez dyr. Jana Miklasińskiego uchwałę o podjęciu długookresowych zobowiązań, uchwałę, która zsumowała tysiące podjętych zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

HUTA im. Dzierżyńskiego, realizując te zobowiązania, wykona swój plan roczny na dwa dni przed terminem. Załoga wielkich pieców wyprodukuje ponad plan przeszło 2 tys. ton surówki, stalownicy dadzą z górą 2 tys. ton stali ponad plan. Załoga młotowni wyprodukuje w bież. roku 989 ton wyrobów ponad plan, a robotnicy odlewni 80 ton.

W TOKU realizacji owych długookresowych zobowiązań załoga postanowiła specjalnie uczcić wielkie święto klasy robotniczej i narodu polskiego — Dzień 1 Maja.

Tak np. wielkopiecownicy dla uczczenia 1 Maja zobowiązują się wyprodukować 705 ton surówki ponad plan. Załoga młotowni do 1 maja wyprodukuje 311 ton wyrobów ponad plan.

Ochrona ryb
na Redze

RZEKA REGA, dopływ Bałtyku, należy do wód łososiowych, której rybostan w pierwszych latach po wyzwoleniu był zaniedbany. Uprawiane na rzece kłusownictwo oraz szkodliwe ścieki z Gryfic wpłynęły fatalnie na zarybienie. W ostatnich latach Regą poczęto się bardziej opiekować. W kilku miejscach pogłębiono i uregulowano koryto rzeki, a dla zaprowadzenia racjonalnego zarybienia utworzono obręb ochronny. —

Sto milionów ludzi może wyżywić Sahara
Prof. Joliot-Curie mówi o błogosławionych skutkach użytkowania energii atomowej dla rozwoju i szczęścia całej ludzkości

SŁYNNY BADACZ ATOMOWY i przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot — Curie, udzielił dziennikarce francuskiej wywiadu o możliwościach zastosowania energii atomowej na użytek dobrobytu i szczęścia ludzkości. Słowa wielkiego uczonego, a zarazem niezmordowanego bojownika o pokój, poparte głęboką wiedzą, mówią nam o wręcz nieogarnionych myślą ludzką horyzontach wielkich perspektyw.

„NIE CIERPIĘ" — mówił prof. Joliot — Curie — gdy dla sensacji opowiada się publiczności fantastyczne brednie o energii atomowej, kiedy istnieje aż nad to naukowo uzasadnionych perspektyw najwspanialszego jej zużytkowania, jakie sobie można wyobrazić.

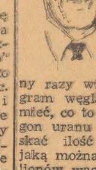

Proszę tylko pomyśleć, że kilogram uranu zawiera energię 3 milionów razy większą aniżeli kilogram węgla. Proszę zrozumieć, co to znaczy: jeden wagon uranu wystarczy, by uzyskać ilość ciepła i energii, jaką można wydobyć z 3 milionów wagonów węgla. Do uzyskania tej samej ilości energii potrzeba objętościowo uranu 30 milionów razy mniej niż węgla...

SAHARĘ MOŻNA UŻYŹNIĆ PRZY POMOCY ENERGII ATOMOWEJ

WEŹMY naprzykład Saharę jako przedmiot błogosławionego działania energii atomowej. Olbrzymia ta pustynia zawiera dostateczne — jak o tym świadczą istniejące w niej oazy — ilości wody gruntowej. **Wystarczyłoby kilku atomowych central energetycznych, by pompami wydobyć wodę na powierzchnię i rozprowadzić ją po tym niezmierzonym pustynnym obszarze za pomocą urządzeń nawadniających".**

„Nie trzeba nawet głębokiej warstwy próchnicy, by zamienić pustynię w kraj wysokiej kultury rolnej. Nasze centrale energetyczne pozwolą produkować równocześnie **wielkie ilości znakomitego nawozu sztucznego. W krótkim czasie moglibyśmy wszystkie pustynie świata przeobrazić w żyzne obszary".**

TAJEMNICE ENERGII SŁONECZNEJ

JUŻ DZIŚ — mówił następnie prof. Joliot—Curie — zanim jeszcze grozi zanik złóż węglowych i naftowych, możnaby wykorzystać energię słoneczną, przy jej pomocy rozwinąć molekuł, zbliżony do chlorofilu roślinnego i uzyskać znacznie szybszy „rozwój" wielu materii (np. drzewa) aniżeli daje go natura. Tracimy, mimo rozeznania tych zagadnień i możliwości, ogromne ilości energii. Koszty jednego tylko „miesiąca wojny światowej" wystarczyłyby na sfinansowanie nawodnienia całej Sahary i stworzenia 100 milionom ludzi zupełnie wystarczającego utrzymania! Zamiast jednak budować centrale atomowe na użytek pokojowy, magazynują mocarstwa zachodnie pluton w „stosach", by je przetwarzać na broń atomową.

NIEODGADNIONE PERSPEKTYWY

PRZED naszą epoką — zakończył prof. Joliot—Curie swój wywiad — otwierają się perspektywy, o których poprzednie wieki nie miały odwagi nawet śnić. Musimy tylko rozbudzić ludzi do walki wszystkimi siłami o to, by te z dnia na dzień zwiększające się możliwości, zostały urzeczywistnione. Siła atomowa będzie tym, co z niej ludzie zrobią: albo bezlitosną niszczycielką wszelkiego życia ludzkiego, zwierzęcego i roślinnego albo potężnym czynnikiem wprost nieogarnionego myślą ludzką rozwoju ludzkości i jej szczęścia".

W NAUCE DOBRO ZAWSZE ZWYCIĘŻA

„DZIEŃ — mówił prof. Joliot—Curie — w którym odbyliśmy w naszym laboratorium reakcję łańcuchową, nie był w gruncie rzeczy dniem wesołym. Wszystkich nas opanowało przygnębienie. W końcu jednemu z moich współpracowników wyrwały się słowa: „To może skończyć się katastrofą". Od razu bowiem zorientowaliśmy się, że energia atomowa jako broń wojenna może spowodować straszne następstwa. Poczęliśmy zastanawiać się, czy mamy kontynuować nasze badania, czy w ogóle cokolwiek o nich pisać. Ale wbrew wszelkiemu nieszczęściu, które dotąd stało się **jestem głęboko przekonany, że w nauce dobro odnosi zawsze zwycięstwo nad złym".**

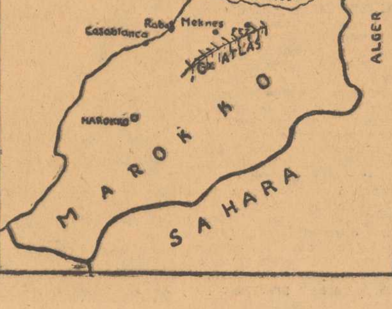

Przodujący drukarze
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W DNIU 28 BM. odbyła się uroczystość przekazania załodze Zakładów Graficznych „Dom Słowa Polskiego" sztandaru przechodniego Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Graficznego, Prasy i Wydawnictw — za uzyskanie pierwszego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w IV kwartale ub. roku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele załóg zakładów przemysłu graficznego z całego kraju.

Załoga „Domu Słowa Polskiego" wykorzystując doświadczenia roku ub., plan I kwartału br. wykonała w dniu 20 bm., tj. na 11 dni przed terminem.

Osiągnięcia swe załoga zawdzięcza przede wszystkim zwiększeniu wykorzystania maszyn i urządzeń oraz znacznemu wzrostowi wydajności pracy.

Na uroczystości wręczone zostały nagrody i dyplomy przodującym zespołom, przodownikom pracy i najlepszym fachowcom przemysłu graficznego. M. inn. złotą odznakę Przodownika Pracy oraz nagrodę pieniężną i dyplom otrzymał składacz maszynowy z Łódzkiej Drukarni Dziełowej, Bartosiewicz — 5-krotny zdobywca tytułu najlepszego składacza dziełowego w kraju. Ogółem wręczone zostały 34 nagrody pieniężne oraz 17 dyplomów i listów pochwalnych.

Na zakończenie uroczystości zebrani uchwalili tekst listu do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z zapewnieniem, że wydajną pracą realizować będą nieśmiertelne wskazania Józefa Stalina.

Ludzie pracy potępiają
surowo kradzież mienia społecznego

ROBOTNICE dylakowskich zakładów przemysłu dziewiarskiego Róża Skrzypiec i Łucja Przybył, wykorzystując brak nadzoru, skradły kilkadziesiąt par rękawiczek oraz pewną ilość przędzy.

Złodziejki wykryte zostały przez uczciwych robotników.

WYROKIEM sądu powiatowego w Opolu złodziejki skazane zostały na kary po 8 miesięcy więzienia.

Kradzież mienia społecznego wywołała wśród całej załogi gorące oburzenie, które uwidoczniło się w czasie zwołanej specjalnie masówki. Wyciągając wnioski z dyskusji, w której ostro potępiono czyny obu złodziejek, załoga postanowiła dołożyć wszelkich starań, aby nie tylko walczyć z wypadkami złodziejstwa, ale przede wszystkim uniemożliwiać dokonywanie kradzieży przez wzmocnienie czujności i kontroli.

SĄD ORZEKŁ:

Skazanie złodziei i paserki

PRZED Sądem Wojewódzkim w Szczecinie odpowiadała w postępowaniu doraźnym szajka złodziejska, która przez przeciąg kilku miesięcy systematycznie okradała PGR — Kurowo. Szajkę tworzyli magazynier Bronisław Staniecki, traktorzyści Marian Kozłowski i Fugeniusz Szmit oraz robotnik Henryk Kamiński. Szajka dokonywała kradzieży w porozumieniu z Feliksą Karolak, paserką, od maja 1952 r. przy każdej nadarzającej się sposobności dostarczając jej po kilka metrów kradzionej paszy treściwej. Inicjatorem systematycznych kradzieży paszy był Staniecki, pełniący w Kurowie funkcję magazyniera tuczarni PGR. Obaj traktorzyści i Kamiński dostarczali ją Karolakowej, która wypłacała pieniądze, przez złodziei zazwyczaj przepijane.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Stanieckiego na 4 lata, Kamińskiego, Kozłowskiego i Szmita na kary więzienia po 3 lata. Paserka Karolak skazana został.. na 4 lata więzienia i 1000 zł. grzywny. (ot)

Grzyb domowy podstępnym szkodnikiem
Trzeba mu wypowiedzieć zdecydowaną walkę również w Szczecinie

GRZYB DOMOWY (merulius domesticus) wyrządza ogromne szkody naszej gospodarce narodowej. Rozmiary ich znacznie przewyższają — zdaniem fachowców — straty powodowane przez powodzie, pożary lub inne klęski żywiołowe. Walka z grzybem jest koniecznością tym ważniejszą, że szkodnik ten działa w ukryciu.

GRZYB domowy jest pasożytem, który w sprzyjających warunkach bardzo szybko niszczy drewno budulcowe. Takie warunki to przede wszystkim **wilgoć i brak wentylacji.** Zagrzybione drewno jest z góry stracone i musi być wymienione na zdrowe. Znane są wypadki,

kiedy w ciągu jednego roku grzyb zniszczył kilka tysięcy metrów kw. drewna w jednym tylko budynku (wielkie magazyny).

Walka z grzybem to w pierwszym rzędzie stworzenie niesprzyjających jego rozwojowi warunków: **a więc zabezpieczenie budowli (w trakcie budowy) od wilgoci oraz właściwa ich wentylacja.**

Sprawą tą trzeba zająć się i w Szczecinie. Wojna wyrządziła u nas ogromne spustoszenia wśród budynków. Wiele z nich przez długi czas pozostawało niezabezpieczonych przed działaniem atmosferycznym.

Sprawa planowej walki z tą plagą nie została należycie rozwiązana. Ani Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ani inne firmy budowlane nie walczą planowo z grzybem. Domy zagrzybione remontuje się sporadycznie i tylko wtedy, gdy grzyb dokonał już dzieła zniszczenia.

Jedynie w Związku Branżowym Spółdzielni Budowlanych stworzono specjalną komisję do walki z grzybem. Od dawna dokonuje ona kontroli i odgrzybiania budynków. M. inn. zbadała dom przy ul. Wojska Polskiego 41, gdzie stwierdzono szkody wywołane grzybem domowym. W budynku przy ul. Podgórnej, mieszczącym magazyny „Domu Książki", grzyb zniszczyłby wiele drewna, gdyby komisja nie zaleciła odkażenia. Wielkie spustoszenia wyrządził grzyb w budynku w Dąbiu, gdzie Centrala Aptek Społecznych projektowała założenie składnicy. Środki profilaktyczne uchroniły ten dom od zupełnej ruiny.

Jak wynika z tych kilku przykładów zastosowanie w porę środków zaradczych — usuwa szkodnika lub też poważnie zmniejsza straty. Ponieważ plagą grzybową dotkniętych jest w Szczecinie dużo domów, wojewódzkie i miejskie władze budowlane powinny wykazać większe zainteresowanie tą sprawą. Trzeba wykorzystać doświadczenie zorganizowanej już w Związku Spółdzielni Budowlanych placówki.

Miliard franków
dziennie na beznadziejną
brudną wojnę

DZIENNIK szwajcarski „Voix du Travail" opublikował wywiad swego korespondenta z b. żołnierzem francuskiego garnizonu z Sajgonu, Augustem R., powracającym do Francji po 3-letnim pobycie w Vietnamie.

Sytuacja Francuzów w Vietnamie — stwierdził Auguste R. — staje się coraz cięższa. W samym Sajgonie narasta i szerzy się ruch oporu... Francuzi ponoszą wielkie straty. Ludowy Vietnam ma w chwili obecnej doskonale wyszkoloną i uzbrojoną armię. Armia ludowa odniosła niedawne sukcesy dzięki pomocy całej ludności, która w osobie Ho Szi Mina widzi wielkiego wyzwoliciela kraju.

Mówiąc o amerykańskiej pomocy dla kolonizatorów francuskich w Vietnamie, Auguste R. stwierdził, że „jest to raczej jawna interwencja aniżeli pomoc".

W zakończeniu wywiadu Auguste R. oświadczył:

„Trzeba natychmiast położyć kres brudnej wojnie, która niszczy Francję. Uczestniczyłem w setkach bitew i mam prawo twierdzić, że wojna ta jest dla kolonizatorów beznadziejna... Statystyka wykazuje, że awantura ta kosztuje Francję przeszło miliard franków dziennie. Wszystkie te pieniądze wydatkowane są na mordowanie ludzi, którzy nie pragną niczego więcej, jak wolności, prawa do życia i pokojowej pracy".

* * *

DZIENNIK „L'Humanite" zamieszcza artykuł Pierre Courtade'a na temat prowadzonych obecnie w Waszyngtonie przez premiera francuskiego Rene Mayera i ministra spraw zagranicznych Bidault rokowań z przedstawicielami rządu amerykańskiego.

Courtade pisze, że ministrowie francuscy udali się do Stanów Zjednoczonych, by prosić o przyśpieszenie i zwiększenie udziału Amerykanów w wojnie w Vietnamie.

Courtade podkreśla, że Ameryka nie dąży do rozszerzenia konfliktu na Dalekim Wschodzie i chcą w tym celu posłużyć się bazami vietnamskimi, skąd zamierzają dokonywać różnych prowokacji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

— Rozszerzenie wojny w Vietnamie — pisze Courtade — będzie niewątpliwie wymagało wysłania do Indochin dalszych kontyngentów wojsk francuskich. Rokowania w Waszyngtonie toczą się pod hasłem: „Krew francuska za dolary amerykańskie".

ZZA BURTY...

Niebezpieczne... króliki

WE FRANCUSKIM ministerstwie spraw wewnętrznych odbywała się narada.

— DZIAŁALNOŚĆ tego związku wydaje mi się bardzo podejrzana — oświadczył minister.

— TAK, wręcz zagrażająca bezpieczeństwu Francji — potwierdził podsekretarz stanu.

— TRZEBA natychmiast rozwiązać tę zbrodniczą organizację.

— TYLKO na jakiej podstawie?

— JASNE: utrzymywanie kontaktów z obcym mocarstwem, trzeba tylko przeprowadzić rewizje w paru gołębnikach polskich imigrantów i zbierzemy dostateczne dowody, że...

SZEF policji promieniał radością.

— ...że hodują gołębie pocztowe dla wysyłania wiadomości z Francji do krajów za żelazną kurtyną.

— A poza tym hodują króliki, co jest dowodem uprawiania przez nich propagandy socjalistycznej.

PO TEJ naradzie rząd francuski postanowił uroczyście rozwiązać ostatnią, czynną jeszcze organizację wychodźstwa polskiego „Związek Polskich Towarzystw Hodowlanych we Francji".

SŁUSZNIE, jeżeli swego czasu gęsi uratowały Kapitol, to widać, że drób może odgrywać poważną rolę w historii, a zwłaszcza w histerii. (Zg)

★ W LUBLINIE umarł w w. 62 lat zasłużony artysta scen polskich Maksymilian Chmielarczyk - Cybulski.

W uznaniu zasług zmarłego, Rada Państwa na wniosek ministra kultury i sztuki odznaczyła pośmiertnie M. Chmielarczyka krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski".

Kwiecień 2 CZWARTEK	DZIŚ: Franciszka JUTRO: Ryszarda

PROGNOZA POGODY

DZIŚ, po nocnych rozpogodzeniach, chmurno i miejscami przelotne opady, temperatura od 5 do 12 stop. C, wiatry z kierunków poł.-zach. od 3—7 m na sek.

REFLEKTOREM

Pedagog

MAMUSIU, chodźmy na plac 22 Lipca pobawić się w piasku.

— Chodźmy.

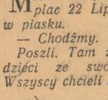

Poszli. Tam zastali mnóstwo dzieci ze swoimi rodzicami. Wszyscy chcieli się bawić w piasku, ale piasek był bardzo brudny i rodzice grymasili przy zabawie. Wtedy jeden starszy pan zorganizował przedsiębiorcze dzieci i razem oczyścili piasek z brudu, spalili śmieci i zakopali. A rodzice grzecznie przyglądali się. Ten starszy pan to naprawdę wspaniały pedagog i mógłby wystarczyć za wszystkich rodziców przychodzących z dziećmi na plac 22 Lipca.

Łamigłówka

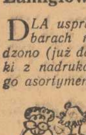

DLA usprawnienia obsługi w barach mlecznych wprowadzono (już dawno zresztą) bloczki z nadrukami nazw szerokiego asortymentu potraw. Jednakże bloczki z popularnymi potrawami szybko się wyczerpały i obecnie personel barów i konsumenci muszą rozwiązywać łamigłówki otrzymując z kasy zastępcze, mniej chodliwe, kartki z bloczków. Chleb Steinmetza z twarożkiem to zwykle mleko, kefir — naleśnik z marmoladą, bułka z twarożkiem — to bułka z masłem itd.

Żeby było trudniej zgadnąć.

(P)

Flirt Odry

ZNOW otrzymaliśmy dwa bilety stwierdzające, że odległość z Odry-Portu do Szczecina nie jest taka sama jak ze Szczecina do Odry-Portu. Różnica co prawda jest nie duża, tylko 1 km. Nie jest to takie śmieszne, bo przecież Mahomet chodził do góry, aż któregoś dnia góra przyszła do Mahometa. Podobnie jest i tu. Kiedy Odra-Port nudzi się niewidzeniem szczecińskiego pociągu, podbiegnie sobie jeden mały kilometr i już go ma wcześniej. Ciekawy flirt!

PRZY GŁOŚNIKU

CZWARTEK, 2 kwietnia 1953 r.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 12.04, 17, 21, 23.50.

5.10 muz; 6.00 gimn; 6.45 muzyka, 6.50 muz; 7.20 muz; 12.15 „na swojska nutę"; 12.45 aud. dla wsi; 13.40 utwory komp. włoskich; 14.10 muzyka; 14.50 „Swojskie melodie"; 15.10 aud. liter; 15.30 aud. dla dzieci — „zabawy i tańce przy głośniku"; 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I; 16.20 „Kompozytor Tygodnia"; 16.45 pog. sportowa; 17.30 ref. przewodn. KC PZPR tow. B. Bieruta; 18.30 odpowiedzi Fali 49; 18.10 rad. kurs języka ros; 18.30 muzyka; 21.26 wiad. sport; 21.32 muzyka; 22.00 Wszechnica Rad; 22.29 najpiękniejsze symfonie Mozarta; 22.50 węg. mel. rozrywkowe; 23.10 konc. solistów; 24.00 hymn i koniec audycji.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 prog. lokal; 6.17 muz; 6.20 Wykonamy plan z nadwyżką; 6.13 muz; 8.00 muz; 8.15 ryb. serw. morski; 13.00 muz. radziecka; 13.10 ryb. serwis zalewowy; 13.55 „Siew Frontu Narodowego"; 17.15 pieśni masowe; 17.20 muzyka; 18.42 polska muz. ludowa; 18.50 wiad. Pom. Zachodniego; 19.00 chóry Pom. Zach; 20.00 „Żegluga odrzańska w nowym sezonie"; 20.10 muz; 20.20 przegl. wydarzeń kult; 20.30 muz. operowa.

Wiosenne działanie Argedu

• Garnki - weki • naczynia szklanne • wosk do podłóg

i inne artykuły gospodarstwa domowego

ukażą się w sklepach

CENTRALA Artykułów Gospodarczych „Arged" sprowadziła w okresie przedświątecznym wiele poszukiwanych na rynku przedmiotów codziennego użytku.

SKLEPY z artykułami gospodarstwa domowego MHD w Szczecinie zaopatrzone zostały w pewną ilość bardzo poszukiwanych przez gospodynie emaliowanych garnków. Ostatnio nadszedł nowy transport tych naczyń, który niezwłocznie rozprowadzono do sklepów detalicznych. Ilość jest jednak na dal nie wystarczająca.

Aby usunąć chwilowe braki czynione są próby zastąpienia naczyń emaliowanych specjalnymi, ogniotrwałymi kamionkami. Sprowadzono również 30 tys. pudełek proszków do zwalczania moli, jak „Azotox" i „Tępimol". Brak natomiast toreb przeciwmolowych, na których produkcję przemysł terenowy nie może się zdecydować.

W ZWIĄZKU z okresem przedświątecznych porządków jest duże zapotrzebowanie na trzepaczki. „Arged" usiłował wejść w porozumienie z CPLiA, która wytwarza wyroby z wikliny, ale jak dotąd instytucje te nie znalazły wspólnego języka w sprawach finansowych i... w rezultacie trzepaczek nadal nie ma.

Nowym pokupnym artykułem przedświątecznym będzie wprowadzony już w hurcie wosk do froterowania podłóg.

Brak szklanek na rynku zlikwidowano, sprowadzając szklanki z nadwyżek eksportowych. Są one z grubszego szkła, ale mimo to cieszą się dużym powodzeniem.

WEKI I GARNKI

W KRÓTCE ukażą się w sklepach, w dużym wyborze, naczynia kamienne, słoje, gąsiory zwykłe i w plecionkach oraz balony szklane. Pierwsza partia t. zw. weków nadejdzie w kwietniu, a druga w czerwcu. Ogółem dla Szczecina i województwa szczecińskiego zaplanowano dostawę 50 tys. sztuk uszczelniających gumek do weków, na których brak bardzo uskarżały się gospodynie.

Brak buteleczek z podziałką, służących do karmienia niemowląt, o których kilkakrotnie pisaliśmy dałby się usunąć, gdyby MHD (artykuły różne) dokonał przerzutów tego artykułu do śródmieścia ze sklepów na peryferiach miasta, gdzie butelek jest pod dostatkiem. W buteleczki te trzeba by zaopatrzyć także drogerie. (p)

Dziś i jutro

MPO oczyszcza Pogodno

OD 1 KWIETNIA MPOcz. rozpoczęło planowy wywóz śmieci z poszczególnych dzielnic Szczecina. Od 1 do 3 kwietnia oczyszczane jest Pogodno. Mieszkańcy tej dzielnicy powinni pomóc MPOcz. w szybszym i dokładniejszym usunięciu wszystkich śmieci, które trzeba wywieźć na chodniki przy domach.

Wszyscy mieszkańcy Szczecina muszą zwracać uwagę, by w wyrzucanych śmieciach nie było złomu — który trzeba składać osobno. (ab)

Potaniały zdjęcia

i inne usługi fotograficzne

NA POLECENIE Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Departamentu Cen, Wojewódzka Komisja Cennikowa w Szczecinie opracowała nowy cennik za usługi fotograficzne.

Cennik wejdzie w życie w najbliższych dniach i wyrówna dotychczasową rozpiętość cen, ustalając jednolite stawki wynagrodzeń w spółdzielniach i zakładach prywatnych. Cennik przewiduje obniżkę cen za prace amatorskie, wywoływanie filmów i kopiowanie oraz za zdjęcia uliczne t. zw. leicarskie.

Innowacją cennika jest, że zakłady fotograficzne będą wykonywały zdjęcia wizytowe, pocztówkowe itp. w trzech pozach próbnych, z których klient może sobie wybrać najlepsze. (mel)

W UBIEGŁĄ niedzielę sezon turystyczny szczecińskiego PTTK rozpoczął się szeregiem wycieczek m. in. do Kniei Bukowej dla pracowników Zakładów Odzieżowych „22 Lipca" i do portu szczecińskiego statkiem. Ogółem w wycieczkach wzięło udział ponad 300 osób.

MIESZKAŃCY ul. Zielonej w Gumieńcach napróżno czekali w grudniu ub. roku na podłączenie wody. Mija już pierwszy kwartał, a wody jak nie było tak nie ma. Dlaczego?

2 maja eliminacje w konkursie p. t. „WALCZYMY O POKÓJ"

KONKURS recytatorski, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy, organizowany przez Wojew. Kom. Obrońców Pokoju i Woj. Kom. Frontu Narodowego otrzymał nazwę. Wszystkie zespoły i osoby indywidualne, które zgłosiły już swój udział lub pragną to uczynić w najbliższym czasie będą więc uczestniczyły w konkursie pt. **„Walczymy o pokój".**

Ustalono termin rozpoczęcia eliminacji miejskich w Szczecinie na dzień 2 maja.

W gminach konkurs rozpoczyna się wcześniej, bo 12 kwietnia. (ka)

Pocztowcy

będą odgruzowywać

„Stare Miasto"

NA MASÓWCE w Obwodowym Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym Szczecin 1 pracownicy tej instytucji zobowiązali się przepracować 800 roboczogodzin przy odgruzowaniu ulicy Wielkiej, która będzie jedną z arterii odbudowanego Starego Miasta.

Zobowiązanie swe pocztowcy zrealizują w kwietniu w godzinach popołudniowych.

A. S.
koresp. „Kuriera

Dzieci ze Stalinogrodu

i Warszawy — oraz 8500 młodych szczeciniaków

wypocznie nad morzem

PONAD 8500 dzieci ze Szczecina obejmie tegoroczna akcja kolonijna i akcja letniego wypoczynku. W Dziwnowie i w Międzywodziu czynne będą w lipcu i sierpniu punkty kolonijne Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Wydział Oświaty MRN.

Korzystać tam będzie z miesięcznego wypoczynku 300 dzieci szkolnych. Zakłady pracy organizują już 21 placówek kolonijnych nad Zalewem Szczecińskim i nad morzem dla prawie 6 tysięcy dzieci pracowników.

W lipcu przy szkołach i przedszkolach czynne będą półkolonie dla 450 dzieci matek pracujących, a zwłaszcza dla dzieci w wieku przedszkolnym, gdyż w tym miesiącu przedszkola będą nieczynne.

Pałac Młodzieży organizuje wczasy w mieście dla 600 dzieci, które nie mogą pojechać na kolonie.

Obozy Wychowania Fizycznego i dla aktywistów zetempowskich zorganizowane zostaną dla 450 osób.

SZCZECIŃSKIE filie centralnych instytucji organizują ponadto w szeregu miejscowości nadmorskich kolonie dla dzieci pracowników tych instytucji z Warszawy, wojew. warszawskiego i stalinogrodzkiego. Akcja ta obejmie około półtora tysiąca dzieci.

Organizowane będą **także półkolonie dla dzieci pracowników szczecińskiej Cukrowni, Zakładów Włókien Sztucznych, Cementowni i Stoczni.**

W lecie czynny będzie dla 80 dzieci ogródek jordanowski na Pomorzanach.

Do akcji kolonijnej zgłosiły się 284 osoby z personelu wychowawczego, w tej liczbie 71 nauczycieli. Zarząd Miejski ZMP wytypował na przewodników zastępów 240 aktywistów, wszystkie bowiem kolonie, półkolonie i wczasy w mieście będą opierać się na harcerskim systemie wychowawczym.

(P)

NASZE SPRAWY

Bielizna

BIELIZNA pościelowa szyta przez spółdzielnię „Szczecinianka", a sprzedawana przez sklepy Spólnoty Pracy, dociera do konsumenta w stanie opłakanym. Prześcieradła, poszwy i obrusy są prasowane w „Szczeciniance" wyłącznie po złożeniu i to bardzo nie dokładnie. Partie towaru związane są sznurkiem tak mocno, że wgniata się on w materiał, resztę dopełnia transport i magazynowanie w Spólnocie — tak, że ostatecznie do sklepów bielizna dociera zupełnie wygnieciona i pobrudzona.

Między „Szczecinianką" a Spólnotą Pracy toczy się spór, kto ma dokładnie prasować gotowe wyroby. Odpowiedź jest jasna. Prasowanie w „Szczeciniance" musi być staranniejsze, a Spólnota Pracy powinna się postarać o lepsze warunki transportu i odpowiedniejsze miejsce w magazynach. Sklepy detaliczne natomiast muszą zorganizować podręczne prasowalnie, bez których trudno sobie wyobrazić solidny sklep z konfekcją.

LACTOSAN

Preparat wapniowo - sodowy oczyszczonej kazeiny z mleka odtłuszczonego. Podaje się dzieciom przy biegunkach i zaburzeniach trawiennych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 264-K

CHINOSYTH tabletki

Przy zmiennej i chłodnej pogodzie w razie przeziębienia chronią przed jego następstwami.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 263-G

OBWIESZCZENIA

Miejska Łaźnia w Szczecinie dnia 4 kwietnia 1953 r. to jest w sobotę czynna będzie tylko do godz. 18. 369-K

Zakład Sieci Elektrycznych Szczecin zawiadamia, że znaleziony został induktor. Właściciel winien zgłosić się do Dyrektora Zakładu Szczecin, Malczewskiego 5-7, pokój Nr 207. 373-K

Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Kosmetyczna w Szczecinie ostrzega przed kupnem maszyny do pisania marki „Olimpia" Nr. 621085. 377-K

EKSHUMACJA ZWŁOK ŻOŁNIERZY POLSKICH I RADZIECKICH — POLEGŁYCH W OSTATNIEJ WOJNIE

Prezydium W. R. N. Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych Szczecin, ul. Armii Czerwonej 7 — wzywa zainteresowanych do oświadczenia w terminie do 15 kwietnia br. czy nie zamierzają przed rozpoczęciem ekshumacji lub w czasie jej trwania zabrać zwłok z grobu wojennego, w celu pochowania ich w grobie rodzinnym lub na ogólnym cmentarzu grzebalnym..

Ekshumacja zwłok w/w żołnierzy przeprowadzona będzie w 2-gim kwartale br. w następujących powiatach: Chojna, Gryfino, Gryfice, Łobez, Nowogard, Wolin, Szczecin.

Oświadczenia należy kierować na powyższy adres. 376-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Radiostacji Zespół w Szczecinie zatrudni natychmiast inspektora adm.-gosp., st. referenta inwestycyjnego (znajomość księgowości) inspektora szkolenia zawodowego — inż. radiotechnika, st. technika planowania, inspektora pożarowego, technika BHP, st. referenta adm.-gosp., księgowego, radiotechników oraz radiomechaników. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Personalnej Zespołu Al. Piastów Nr. 13, III p. 372-K

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno -Melioracyjnych w Gryficach ul. Dworcowa Nr. 19 zaangażuje wykwalifikowanego księgowego lub księgową. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. 374-K

Miejska Łaźnia w Szczecinie ul. Lecha 14 zatrudni natychmiast jednego palacza na kocioł wysokoprężny. Mieszkanie służbowe. Warunki do omówienia na miejscu. 370-K

KIERMASZ WIOSENNY

Wielki wybór odzieży, galanterii i obuwia, na raty i za gotówkę.

Spółnota Pracy

Plac Stalina 345-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE:

SPRZEDAM stołowy, sypialnię, bibliotekę. Piastów 2-5 od 19—21. 1572-G

KUPIĘ urządzenie kompletne wyposażonego gabinetu dentystycznego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Stalinogród Mickiewicza 9 pod „Dentystyczny". 371-G

WÓZEK głęboki — autko sprzedam. Piastów 54-5. 1538-G

DŹWIGARY (tragarze) budowlane, szesnastki i osiemnastki kupię. Maliński Poznań Wawrzyniaka 11-6. 1564-G

SPRZEDAM stołowy. St. Dubois 7-5. 1568-G

KUPIĘ wiertarkę elektryczną dentystyczną. — Fiksiński Mickiewicza 83-6. 1479-G

SPRZEDAM piekarnik elektryczny. Śląska 5-1. 1575-G

LOKALE:

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie komfort, centrum Opola na podobne lub trzypokojowe z ogródkiem w Szczecinie. tel. 59-72. 1537-G

RÓŻNE:

30 BM. zgubiono rękawiczkę damską, skórzaną, brązową z prawej ręki. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem adres Jagiełły 20-24. 1570-G

29. III. BR. na ulicy Samossiery zgubiono zegarek. Uczciwy znalazca proszony o zwrot adres W. S. E. Mickiwicza portiernia. 1574-G

ZGUBY:

ZGŁOSZONO zgubienie karty meldunkowej wydanej przez GRN w Winnikach na nazwisko Kabulska Stanisława. 1576-P-G

WEWIÓRSKI Kazimierz, syn Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 1536-G

IGNATOWICZ Donat — zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Nr. 214 wydanej przez Technikum Eksploatacji Żeglugi i Portu. 1539-G

ZGŁOSZONO zgubienie przepustki stałej wydanej przez Stocznię Szczecin na nazwisko Andrukajtis Tadeusz. 1560-G

STACHOWSKA Ludwika zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego i nominacji na mieszkanie. 1573-G

KWIATEK Maria zgłasza zgubienie odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 1561-G

KAŁUŻA Józef, syn Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 1565-G

SZYSZKA Janina zgłasza zgubienie odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 1566-G

PIETRZAK Paweł, syn Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Książu. 1567-G

KOŁTUN Julia, córka Michała, zgłasza zgubienie karty meldunkowej i odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 1058-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i leg. Zw. Zawodowego na nazwisko Michniewicz Stanisława. 1569-G

ZGŁOSZONO zgubienie książeczki Ubezpieczalni Społecznej i przepustki stałej na nazwisko Jagiełło Elżbieta. 1571-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 3237 wydaną przez Zarząd Portu na nazwisko Frankowski Jan. 1562-G

NAWROT Regina, córka Stefana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 1563-G

ZGUBIONO pozwolenie na przebywanie w strefie nadgranicznej na nazwisko Malon Witold. 1535-P

O TYM I OWYM ze Szczecina

JESZCZE można zapisać się na kurs przewodników PTTK, który rozpocznie się 12 kwietnia o godz. 10. Będzie to wzorowa wycieczka po mieście połączona z wykładem teoretycznym. Wykładowcami będą nauczyciele historii oraz znani turyści. Zapisy na kurs przyjmuje do dnia 4 kwietnia, PTTK pl. Batorego 2 od 7 do 18.

W KLUBIE TPP-R powstał ostatnio zespół pieśni, muzyki, tańca i recytatorski. Przyjmuje się zapisy młodzieży i starszych. Zespołem kierują specjalni instruktorzy. Amatorzy sztuki radzieckiej i polskiej mogą zapisywać się u kierownika Klubu codziennie w godz. od 15 do 20, (tel. 62-88).

CZY MOŻNA zapytać MRN, dlaczego przy ul. Grzegorza z Sanoka stoją słupy latarń nie zaopatrzone w żarówki i klosze, wskutek czego ulica jest nocą zupełnie ciemna? (o)

DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI „Eugenia Grandet" — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY „Sprawa rodzinna" — g. 19.15.
COLOSSEUM „Potępieńcy" — g. 16, 18, 20. „Cyrk" — g. 14.
BAŁTYK „Noc niespodzianek" — g. 16, 18, 20. „Biały kieł" — g. 14.
MŁODA GWARDIA „Przybrana córka" czyli „Szlachetny milioner" — g. 16, 18.15, 20.30. „Cztery serca" — g. 14.
PIONIER — „Dżulbars" — 13, 16, 19 „Piędź ziemi" — g. 22.15. Przegląd filmów dokumentalnych — g. 15, 18, 21.
HUTNIK (Stołczyn) „Czekaj na mnie" — g. 18, 20.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Aliszer Nawoi" — g. 17, 19.
1 MAJ (Żydowce) „Czapajew" — g. 17, 19.
MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego — Wystawa przyrodnicza, „Historia rozwoju społeczeństw pierwotnych", „Budownictwo okrętowe", „Historia żeglugi", „Numizmatyka".
Ul. Janisławy — „Malarstwo polskie".

Godziny otwarcia muzeum — wtorki, środy, piątki, soboty i niedziele od godz. 10—16 czwartki od 12—18. W poniedziałki i dni poświąteczne — muzeum nieczynne.

DYŻURY APTEK:
Nr 3 — al. Piastów 60.
Nr 5 — ul. Naruszewicza 11.

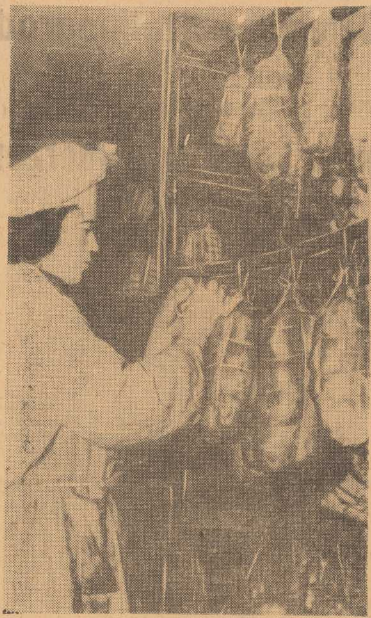

Do uwędzonych, rumianych baleronów trzeba tylko przypiąć etykietę. Za chwilę powędrują one do sklepów a potem na świąteczny stół. Teresa Tojza szybko uwija się przy pracy. Na etykietowanie czeka tysiące sztuk różnej wędliny. (ab)

Alicja Kulik i Zbigniew Głowacki pracują przy maszynie, która napełnia jelita przygotowanym mięsem. Oboje pracują szybko i sprawnie. Trzeba dostarczyć wędlin jak najwięcej.

Przygotowania świąteczne w Szczecinie

W SZCZECIŃSKICH sklepach panuje ożywiony ruch przedświąteczny. W wędliniarniach, „Delikatesach", na pl. Tobruckim, w sklepach spożywczych klienci kupują różne towary. Szczeciński handel uspołeczniony dobrze przygotował się do pełnego zaopatrzenia mieszkańców. Chyba niczego nie zabraknie na świątecznym stole.

W szczecińskiej wytwórni wędlin przedświąteczna atmosfera panowała już od ubiegłego tygodnia. 26 ub. m. rozpoczęto produkować świąteczne wędliny. Będzie 25 gatunków m.in. polędwicowa, łososiowa, luksusowa, moskiewska, żywiecka specjalna, karczewska i wiele innych.

Nie zabraknie tradycyjnej szynki. Przodująca robotnica wędzarni Józefa Malankowska wiesza je na drążku, przed wsadzeniem do wędzarni, w której nabiorą apetycznego wyglądu i smaku.

Sport

Na progu bogatego sezonu

Wyścig o puchar WKKF pierwszym egzaminem kolarzy

W SZCZECINIE tegoroczny sezon kolarski rozpoczął się znacznie wcześniej, niż w innych województwach. Już w najbliższy poniedziałek kilkudziesięciu zawodników stanie na starcie dorocznego wyścigu kolarskiego o Puchar WKKF

PIERWSZY w tym sezonie wyścig uliczny odbędzie się w zamkniętym obwodzie: Wałów Chrobrego, Kapitańskiej, Parkowej i Zygmunta Starego. Wyścig rozgrywany będzie również w konkurencji drużynowej: w skład jednej drużyny wchodzi trzech zawodników.

ZACIĘTĄ walkę powinny stoczyć cztery zespoły. Ogniwo, w składzie: *Klabecki, Przezdomski i Tracz.* GWKS— z *Drążkowskim, Maciejewskim i Bestrym* oraz Gwardia, w której barwach pojadą: *Borowski, Jastrzębski i Rudziński.* Nie bez szans jest również drugi zespół Ogniwa — w składzie: *Zając, Wiśniewski i Ozorkiewicz.*

W wyścigu wezmą również udział zawodnicy Kolejarza, Budowlanych i młodej sekcji Włókniarza.

Wyścig rozegrany zostanie dla klasy mistrzowskiej I i II na dystansie 50 km (40 okrążeń trasy), dla klasy III 25 km (20 okrążeń trasy) oraz dla turystów 15 km (12 okrążeń trasy).

Początek poniedziałkowego wyścigu o godzinie 14.30.

W BUKARESZCIE zakończono mistrzostwa świata w tenisie stołowym, w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn.

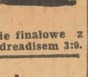

Tytuł mistrzyni świata w grze po jedyńczej kobiet zdobyła ROZEANU, zwyciężając Gizę Farkas (Węgry) 3:1.

Mistrzem w grze pojedyńczej mężczyzn został Węgier — SIDO. Wygrał on spotkanie finałowe z Czechosłowakiem Andreadisem 3:0.

PLAKAT VI WYSCIGU POKOJU

Projektodawcą plakatu jest łódzki artysta - grafik Paweł Świątkowski.

Drobiazgi sportowe

WĘGIERSCY PIŁKARZE W POLSCE

W KRAKOWIE i Chorzowie zostaną rozegrane w dniach 25 i 26 kwietnia spotkania piłkarskie pomiędzy jedną z czołowych drużyn węgierskich a reprezentacjami Krakowa i Śląska.

Prawdopodobnie przeciwnikami Krakowian i Ślązaków będą zespoły Budapeszteńskie Honved lub Bastya.

Drużyny te wezmą udział w turnieju piłkarskim w Wiedniu przy końcu bieżącego tygodnia, gdzie spotkają się z mistrzem i wicemistrzem Austrii Rapidem i Austrią. (h)

MISTRZOSTWA ZSRR NA KORTACH KRYTYCH

W MOSKWIE rozpoczęły się finałowe spotkania mistrzostw tenisowych ZSRR na kortach krytych.

W grze podwójnej kobiet zwyciężyła para Nalimowa i Korowina z Leningradu wygrywając z Borysową i Filippową (Moskwa) 6:4 3:6, 6:0.

116 ZAWODNIKÓW WALCZYŁO W BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH LZS-ów

W MALBORKU odbył się turniej o mistrzostwo Polski w boksie dla zawodników zrzeszonych w LZS. Ogółem brało udział 116 zawodników z 15 województw. Tytuły mistrzowskie zdobyli (w kolejności wag):

FRANKIEWICZ (Bydgoszcz), SZYMECKI (Bydgoszcz), MACKIEWICZ (Zielona Góra), DUNTER (Opole), DUNALEWICZ (Zielona Góra), TAJNER (Opole), GALUS (Wrocław), CIESIELSKI (Bydgoszcz), MICHAŁOWSKI (Gdańsk).

Startujący w mistrzostwach LZS-u szczeciniacy wypadli słabo. W punktacji drużynowej zwyciężyła Bydgoszcz — 54 pkt. przed Stalinogrodem — 49 pkt. i Gdańskiem — 39 punktów.

Bokserzy hinduscy w Szczecinie... ale tylko na „prima aprilis"

W CZORAJSZA wiadomość o przyjeździe bokserów hinduskich do Szczecina była tradycyjną „kaczką" pierwszo kwietniową. Mimo to wielu zwolenników boksu od wczesnych godzin rannych żyło w oczekiwaniu na pokazowy sparring egzotycznych bokserów. Do „Orbisu" napływały zgłoszenia zbiorowe, telefon dzwonił co chwila a przed Halą Sportową zbierały się grupy „kibiców", którzy z ożywieniem dyskutowali o tym, że się dali „nabrać".

Za tegoroczny prima aprilis przepraszamy czytelników i przyrzekamy poprawę do następnego.

Korektorzy też nie pozostali w tyle... i w artykule zatytułowanym „Biegi na przełaj, które nie można nazwać wojewódzkimi" zamiast „rady trenerów" dali „radę terenową".

PEWNYM punktem w drużynie szczecińskich kolejarzy w tenisie stołowym jest młody zawodnik Bogusław SZUMSKI. Zawodnik ten w ostatnim meczu tenisa stołowego z mocnym zespołem Stali Wrocław (Pa-Fa-Wag) zdobył dla Szczecina trzy punkty, udowadniając, że jest jednym z najlepszych ping-pongistów Szczecina.

PORAŻKA SZCZECIŃSKICH KOLEJARZY W MISTRZOSTWACH POLSKI

W SPOTKANIU o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym, szczecińscy Kolejarze ponieśli porażkę w meczu z Stalą Wrocław 3:7. Walki na ogół na słabym poziomie i nie zadowoliły publiczności.

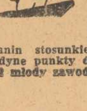

Do najciekawszego spotkania należy zaliczyć pojedynek Szumskiego (Szcz.) z Osmykiem (Wrocław), z którego zwycięską ręką wyszedł szczecinianin stosunkiem punktów 2:1. Jedyne punkty dla Szczecina zdobył młody zawodnik — SZUMSKI.

Walery Wątróbka ma głos

PRYMAPRYLUS LEŻY

PRYMAPRYLUS coraz więcej z mody wychodzi. Dawniej nie było prawie faceta, któren by trzech czterech pocztówek z draczną malowanką, czyli tak zwaną kalikaturą oraz okolicznościowem wierszykiem nie wysłał do znajomych na 1 kwietnia. Osobistości zamożniejsze nawet do tuzina.

W dzisiejszem czasie nikogo już to nie bawi.

To samo z gazetami. Dawniej brali czytelników w tem dniu w niemożebny bajer za pomocą drukowanego słowa. Napisali kiedyś na przykład, że w ciągu jednej nocy na pustem placu pięciopiętrowa kamienica została postawiona. Cała Warszawa faktycznie sie tam zleciała, żeby zobaczyć ten cud wieku. A redaktorzy z fotograficznemi aparatami czekali na miejscu i fatalnych balonów z tych ciekawych warszawiaków potem robili.

W dzisiejszem czasie taki numer już by nie poszedł. Każden jeden czytelnik powiedział by tylko:

— No, no, starają sie nasze mularze, coraz wyższe normy zasuwają! Cześć pracy! I to wszystko. Ale kto by leciał oglądać ten dom? Nikt. Zanad to już nam sie w głowach poprzewracało. Toteż gazety nie zamieszczają już obecnie takich głodnych kawałków prymaprylusowych. Dawniej byle co napisali i już sie naród zlatywał.

Wystarczyło nadmienić w kurierze, że w krawieckiem magazynie na Nowem Świecie jest wystawiony wiosenny garnitur podług ostatniej mody — z lewem tylko rękawem — pełno było przed wystawą Dzisiaj każdy ruszył by tylko na to ramionamy:

— No to co? Centrala Odzieżowa wypuściła w przeszłem roku partie spodni z trzema nogawkami i nikt sie nie dziwił. Brakoróbstwo nic więcej. Kiedyś znowuż ogłosili w gazetach na prymaprylus, że jakiś ogrodnik zaszczepił melony na wierzbie i wyrośli mu ananasy. Ludzie uwierzyli i za głowy sie brali ze zdziwienia.

Obecnie ledwo by ktoś na ten artykuł spojrzał i to najwyżej zaznaczył: — A co miało wyrosnąć — smażona wątróbka? Wiadomo — miczurinowskie skrzyżowanie.

Tak, tak, czasy dla takiego kącika humoru nieodpowiedzielne i prymaprylus leży. Ale nie całkiem. Są u nas jeszcze faceci z humorystycznem drygiem, tylko że zaczem do „Szpilek" za satyryków sie zgodzić, w papierniczej branży pracują.

Nie rozchodzi mnie sie tu o papier czerpany, tylko o stale wyczerpany, czyli z przeproszeniem tualetowy.

Nie było go pare miesięcy, teraz sie pokazał, ale ciut ciut za elegancki. Nie to żeby sie nie nadawał. Owszem nawet bardzo ale na laurki, bileta wizytowe, zaproszenia, karty do gry, pudełka do perfumerii i w ogólności twarda galanteria papiernicza. Jest to tak zwany prima poczwórny, glansowany bristol.

Ponieważ przypuszczam, że wątpie, żeby zaszła pomyłka, bo ten wysoki gatunek robi duże wrażenie nawet po ciemku, rozchodzi sie tu z całą pewnością o wolny żart na prymaprylus.

Uśmieliśmy się faktycznie do łez i prosiemy więcej już nasz nie rozśmieszać ani bristolem, ani szmerglem czyli glaspapierem.

Wyłącznie dla kobiet

CY dzidzia papusiała śniadanko, cy telaś pójdziemy ajtu? Kupić dziecku ciuciu?

Gdyby dziecko umiało mówić, powiedziałoby: „Mamo, przestań się wygłupiać, mów do mnie jak do człowieka". My jesteśmy tego samego zdania.

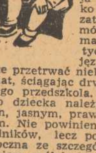

Język polski jest dość bogaty, aby wyrazić gramatycznie i logicznie taką orgię uczuć, jaką przelewa matka na swoje pierwsze dziecko. Dziecko przyswaja sobie wszystko co słyszy. A zatem uczy się mówić antygramatycznym i antyortograficznym językiem, który może przetrwać niekiedy przez kilka lat, ściągając drwiny i śmiechy całego przedszkola.

Do dziecka należy mówić prostym, jasnym, prawidłowym językiem. Nie powinien to być język okólników, lecz poprawna mowa potoczna ze szczególnym uwzględnieniem spółgłoski „r", „ż", „cz" itd. Jednym słowem trzeba mówić do dziecka, jak na egzaminie.

Posługiwanie się gwarą dziecięcą i wszelkim szczebiotaniem odbija się nieraz bardzo ujemnie na życiu małżeńskim. Boć przecie bywają takie żony, które ni stąd ni zowąd, mówią do męża: „Czy kochasz jeszcze swoje słoneczko"? Odpowiedź powinna brzmieć: „Przestań się wygłupiać. Mów do mnie jak do człowieka"!

A przecież o wszystkich sprawach można mówić normalnym, ludzkim językiem. Jeśli komu zabrak nie słów, możemy przedstawić „słownik wyrazów czułych": np. lirykę miłosną Mickiewicza i Słowackiego.

CO·DZIŚ·NA·OBIAD?

Krupnik. Dorsz smażony, ziemniaki, surówka z marchwi i buraków.

SURÓWKA Z MARCHWI I BURAKÓW

6,0 kg marchwi, 0.45 buraków ćwikłowych, 0,1 chrzanu cukrowego 0,2 śmietany, 0,55 soli, 0,02 cukru, 0,01 kwasku mlekowego. Marchew i buraki zetrzeć na tarce, dodać przyprawy, śmietanę oraz drobno starty chrzan i wymieszać.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik" Redaguje kolegium, Redakcja — Szczecin Al Wojska Polskiego 29 II p Telefony: Sekretariat 57-41, dział miejski i sportowy 62-35, sygnały czytelników 78-21, dział korespondentów 21-18, sekretarz odpowiedzialny 28-33, red. nocn: po godz. 20-tej 56-16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13 Sekretarz w godz od 11 do 13 Niezamówionych rękopisów nie zwraca się Adres administracji: Szczecin Al. Wojska Polskiego 29. I p.. tel. 48-27. Ogłoszenia Al. Wojska Polskiego 29. II p. tel. 28-43.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową (5 zł miesięcznie) przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin Krzysztofa nr 7.

X-4-15553. Zam. nr 1498. 1.5.53.